

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ś. kwotę 13.427,85 zł (trzynaście tysięcy czterysta dwadzieścia siedem złotych osiemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 13.307,85 zł (trzynaście tysięcy trzysta siedem złotych osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 5 maja 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 120 zł (sto dwadzieścia złotych) od dnia 17 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ś. kwotę 5.317 zł (pięć tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 211,06 zł (dwieście jedenaście złotych sześć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 1137/20

UZASADNIENIE

W dniu 17 listopada 2020 roku powód R. Ś., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 16.503,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 120 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów prywatnego kosztorysu, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 11 marca 2020 roku w wyniku zdarzenia drogowego został uszkodzony pojazd marki B. o nr rej. (...) stanowiący własność Ł. W.. Sprawca zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Poszkodowany właściciel pojazdu zgłosił szkodę u pozwanego zakładu ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i przyznał odszkodowanie w wysokości 12.163,30 zł. Powód nabył wierzytelność związaną z przedmiotową szkodą komunikacyjną w drodze umowy cesji z dnia 29 marca 2020 roku. Powód, nie zgadzając się z wysokością przyznanego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania, zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, w związku z czym

poniósł koszt w wysokości 120 zł. Zgodnie z wykonanym kosztorysem koszty naprawy wynoszą 28.666,82 zł, powód dochodzi więc różnicy pomiędzy wysokością szkody a kwotą przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota z tytułu odszkodowania kwota w zupełności pokrywa powstałą szkodę. Wskazał, że kwota ta uwzględniała przeszłe szkody powstałe w przedmiotowym pojeździe, sposób i technologię ich usunięcia, a także losy pojazdu po zdarzeniu (technologię naprawy i jej kosztów, ceny w przypadku zbycia bez naprawy) Podkreślił, że odszkodowanie w pojeździe powinno odpowiadać ekonomicznie uzasadnionemu kosztowi przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zaś koszt naprawy powinien być ustalony na podstawie dwóch czynników: zakresu uszkodzeń powstałych w kolizji oraz cen części zamiennych i robocizny niezbędnych dla usunięcia tych uszkodzeń. Wskazał, że jeżeli po kolizji pojazd został naprawiony to odszkodowanie winno odpowiadać kosztom restytucji naturalnej. Przyznanie odszkodowania na podstawie kalkulacji naprawy pojazdu spowodowałoby, iż powód bezpodstawnie się wzbogaci. Pozwany podkreślił, że oferował poszkodowanemu możliwość naprawy pojazdu zgodnie ze sporządzonym przez siebie kosztorysem naprawy, z czego poszkodowany nie skorzystał. Zdaniem pozwanego poszkodowany nie korzystając z oferty pozwanego naruszył obowiązek minimalizacji szkody i współdziałania z ubezpieczycielem przy likwidacji szkody. Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzenia pozwem zwrotu kwoty 120 zł tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy, jako że jej sporządzenie było niecelowe i zbędne bowiem, poszkodowany mógł naprawić pojazd w warsztacie współpracującym z pozwanym zakładem ubezpieczeń za kwotę wynikającą z kosztorysu pozwanego. Brak jest podstaw do przerzucania kosztów prywatnej ekspertyzy na ubezpieczyciela.

(odpowiedź na pozew k. 46-52)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 87-90, k. 135)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 marca 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do Ł. W. samochód marki B. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy. Pozwany wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 12.163,30 zł i decyzją z dnia 16 marca 2020 roku przyznał poszkodowanemu ustaloną kwotę.

(kalkulacja naprawy k.28-36, informacja o wysokości szkody k.26-27, decyzja k. 54, okoliczności bezsporne)

Dnia 29 marca 2020 roku poszkodowany Ł. W. zawarł z powodem R. Ś. umowę przelewu wierzytelności wynikającą z prawa do uzyskania odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe marki B. o nr rej. (...) uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 11 marca 2020 roku, przysługującą mu od (...) S.A. z siedzibą w W..

(umowa przelewu wierzytelności z dnia 29 marca 2020 r. k. 12)

Nie zgadzając się z ustaloną przez ubezpieczyciela wartością szkody powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której, koszt naprawy pojazdu marki B. o nr rej. (...) został ustalony na kwotę 28.666,82 zł. Koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji wyniósł 120 zł brutto.

(kosztorys nr 02/03/20RS k. 13-19, faktura VAT k. 20)

Pismem z dnia 20 kwietnia 2020 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.623,52 zł tytułem pełnego odszkodowania w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W odpowiedzi na powyższe ubezpieczyciel decyzją z dnia 27 kwietnia 2020 roku podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję, jednocześnie proponując w ramach ugody dodatkową kwotę 9.836,70 zł tytułem odszkodowania.

(pismo wraz z dowodem nadania k. 21-22, decyzja k. 24-25)

Przedmiotowy samochód został naprawiony przez poszkodowanego Ł. W., który jest mechanikiem. Naprawa została dokonana przy użyciu części oryginalnych. Kwota przyznana przez pozwanego tytułem odszkodowania nie wystarczyła na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

(zeznania świadka Ł. W. 00:05:36-00:17:07 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 18 marca 2021 roku k. 87-90)

Odszkodowanie wypłacone przez stronę pozwaną w kwocie 12.163,30 zł nie pozwalało na przywrócenie pojazdu marki B. nr rej. (...) do stanu sprzed powstania szkody z dnia 11 marca 2020 roku, co za tym idzie kalkulacja sporządzona przez stronę pozwaną nie odpowiada wysokości szkody. Wysokość szkody w przedmiotowym pojeździe, pozostającej w związku ze zdarzeniem z dnia 11 marca 2020 roku wynosi 25.471,15 zł brutto.

Naprawienie szkody w przedmiotowym pojeździe i przywrócenie go do stanu sprzed szkody z dnia 11 marca 2020 roku za kwotę ustaloną i wypłaconą przez pozwanego było niewykonalne.

Naprawa w oparciu o prywatny kosztorys strony pozwanej, przewidujący zastosowanie części nieoryginalnych nie umożliwiła przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

Wykorzystanie do naprawy omawianego pojazdu oryginalnych części zamiennych nie spowoduje, iż po dokonaniu naprawy pojazd będzie miał większą wartość niż przed powstaniem szkody.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 96-102)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron a także na dowodzie z zeznań świadka Ł. W.. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Nadto żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2019 roku, poz. 2214).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 marca 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B. o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji okoliczność, czy powód naprawił pojazd, a jeśli tak, za jaką cenę, ma irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że koszt naprawy samochodu marki B. o nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 marca 2020 roku, z użyciem części oryginalnych wynosi 25.471,15 zł brutto. Biegły jednoznacznie wskazał, iż naprawienie szkody w przedmiotowym pojeździe i przywrócenie go do stanu sprzed szkody za kwotę ustaloną i wypłaconą przez pozwanego było niewykonalne, zaś naprawa przy użyciu części nieoryginalnych nie umożliwiała przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

Godzi się przypomnieć, że poszkodowany ma możliwość naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej

cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Sąd uznał ponadto, iż powód nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu. Powyższego w żaden sposób nie daje się wywieść z opinii biegłego sądowego, która dla każdego analizowanego wariantu, w tym z użyciem zamienników, przewidywała wyższy koszt naprawy, aniżeli ustalony przez pozwanego.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, ostatecznie nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Do dnia wyrokowania z tytułu odszkodowania pozwany wypłacił powodowi kwotę 12.163,30 zł, uzupełniające odszkodowanie którego powód mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 13 307,85 zł, a więc niższą aniżeli roszczenie dochodzone niniejszym pozwem przez powoda.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 120 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13 427,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 13.307,85 zł od dnia 5 maja 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 120 zł od dnia 17 listopada 2020 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Przypomnienia wymaga, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w

terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W niniejszej sprawie powód zgłosił pozwanemu roszczenie o dopłatę odszkodowania w piśmie z dnia 20 kwietnia 2020 roku określając pozwanemu 7 dniowy termin na zapłatę. Wobec tego, że w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia przedmiotowego pisma pozwanemu, należy przyjąć że pozwany powziął wiadomość o roszczeniu powoda najpóźniej w dniu 27 kwietnia 2020 roku, tj. w dacie wydania decyzji o odmowie przyznania powodowi wskazanej kwoty. Wobec powyższego odsetki od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania należą się od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu, tj. od dnia 5 maja 2020 roku. Odsetki od kwoty 120 zł dochodzonej tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy Sąd zasądził zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie, tj. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, uwzględniając fakt, że strona powodowa wygrała proces w 80%. Strona powodowa poniosła następujące koszty: 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 3.600 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 700 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie 5.317 zł

Z uwagi na to, że w toku postępowania strona pozwana uiściła zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł, z której biegłemu została wypłacona kwota 488,94 zł, na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 300 z późn. zm.) Sąd nakazał zwrócić stronie pozwanej ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 211,06 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.